

w odpoczynku pełnym miłości i dobroci, w odpoczynku w prawdzie, wierności i pokoju, odpoczynku pełnym i ciszy i zadowolenia, odpoczynku doskonałym, w którym Ty masz upodobanie.

Niech Twoje dzieci rozpoznają i wiedzą, że ich odpoczynek pochodzi od Ciebie i przez ten odpoczynek uświęcone jest Twoje imię”.

W modlitwie wieczornej szabatu odmawiano też psalmy 144 i 67, jak również modlitwę *Szemone Esre* — „osiemnaście błogosławieństw”. Modlitwa ta odmawiana była stojąco, z twarzą zwróconą w kierunku Jerozolimy, najpierw po cichu, a potem powtarzał ją głośno ktoś wezwany do czytania. Po tej modlitwie następowały liczne psalmy i powiedzenia biblijne, wyrażające prośbę o błogosławieństwo w pracy, która się niebawem rozpocznie. Szabat kończył się modlitwą zwaną *Hawdala* — „różnica, oddzielenie, wyróżnienie”. Modlitwa ta składa się ze wstępu, błogosławieństwa nad winem, wonnymi korzeniami i światłem świecy oraz błogosławieństwem końcowym.

Poznań

KS. EDWARD STRYCHARZ TChr

Ks. Bogusław Nadolski TChr

## NIEDZIELA SAKRAMENTEM PASCHY

Niedziela jest dla chrześcijan streszczeniem kultu, rekapitulacją całej historii zbawienia. Zgodzić się trzeba ze współczesnym anglikańskim teologiem<sup>1</sup>, że zachowanie Dnia Pańskiego związane jest z zachowaniem pryncypiów wiary chrześcijańskiej. Mistrz augustiańskiego chóru w Paryżu w XII w. śpiewał pieśń: „Bądź pozdrowiony Dniu, korono naszych dni, Dniu Chrystusowego zwycięstwa. Dniu Słońca, które oświeciło świat cały. Bądź pozdrowiony Dniu Chrystusa”.

Na niezmiernie wręcz bogactwo misterium niedzieli spójrzmy pod kątem najistotniejszego jej wymiaru, pod kątem znaku — sakramentu zmartwychwstania.

Przypomnijmy na początek nazwy niedzieli, na których chcemy oprzeć dalsze rozważania.

Najstarszą z nich to: „pierwszy dzień po szabacie” (1 Kor 16, 2; Dz 20, 6nn; por. także Mk 16, 2). Wyrażenie to stało się *terminus technicus* na określenie niedzieli w czasach po patrystycznych.

<sup>1</sup> H. B. Porter, *The day of light, the biblical and liturgical meaning of Sunday*, London 1960, 49.

Dzień Pański — *Kyriake hemera*, (Obj 1, 10; Did 14, 1; Ewangelia Piotra 35, 50; Hist. Eccles. IV, 23, 11; tłum. łacińskie: *dies dominica*). Analogiczną do tej nazwy jest: Uczta Pana, Posilek Pana (*Kyriakon deipnon*). Wyrażenie 'Dzień Pański' pojawiło się po raz pierwszy w Księdze Objawienia Janowego (jeśli uznamy go za jej autora). Z całą pewnością trzeba stwierdzić, że *Kyrios* to Chrystus Zmartwychwstały wyznawany przez chrześcijan. W Starym Testamencie wiele razy zachodzi podobna nazwa: 'Dzień Pana' — *Yom Yahwe* i oznacza szczególną interwencję Boga w historii, w powygnaniowym judaizmie. Nabiera jednak coraz bardziej znaczenia eschatologicznego. TOB zauważa, że dla chrześcijan czasy eschatyczne już są zainaugurowane przez zmartwychwstanie Chrystusa. Wyrażenie 'Dzień Pana' oznacza i wypełnienie triumfu paschalnego i oznajmia paruzję, która będzie manifestacją Chrystusa pełną i definitywną. Gminy chrześcijańskie wcześniej zaczęły kultywnie świętować niedzielę jako wspomnienie przyjścia Chrystusa i jako oczekiwanie<sup>2</sup>.

W pierwszej połowie II wieku pojawia się nazwa 'Ósmy Dzień' (Barn 15, 15, 18; Justyn, *Dial* 41, 4). Również z tego okresu pochodzi określenie 'Dzień słońca' (Justyn, *Apol* I, 67, 3). Św. Augustyn nie lubi tego wyrażenia. W tym dniu, pisze, czcimy nie słońce, lecz zmartwychwstanie Pana (*Contra Faustum* 18, 5). Jednak biskup Hippony nie rozwodzi się nad tym problemem. Niedziela, stwierdza, to dzień, w którym Pan zmartwychwstał. Wydaje się, że w jego czasach traktowanie niedzieli było po prostu samo przez się rozumiane jako świętowanie zmartwychwstania. Takie stanowisko podziela W. Rordorf<sup>3</sup>.

Na przełomie II/III w. spotykamy nazwę 'Dzień zmartwychwstania' — *dies dominicae resurrectionis* (Tertulian, *De orat.* 23, 2; Cyprian Ep. 64, 4; Didascalia VI, 18, 4—16; Ambrosiaster, *Liber quaest.* 95, 2; Bazyl, *De Spiritu Sancto* 27, 64). Euzebiusz nazywa niedzielę: *salutaris resurrectionis Christi dominica dies* (In ps 6, PG 23, 119). Innocenty I zaś: *Diem dominicum festissimum* (Ep XXV, 4, PL 20, 555—556). W Liście Barnaby (15, 9) czytamy: „jest to dzień, w którym Jezus zmartwychwstał, ukazał się oraz wstąpił do nieba”. Nazwa zmartwychwstania żyje nadal w rosyjskim: *woskreszenie*.

Określenie niedzieli jako 'Pierwszy Dzień po szabacie' wiąże się z artykułem wiary: „trzeciego dnia zmartwychwstał”, pozostaje nierozdzielnie złączony z dniem, w którym niewiasty i apostołowie odkryli pusty grób Chrystusa, w którym zmartwychwstały Pan ukazał się swoim uczniom, udzielił im obiecane Ducha Świętego, wyjaśniał Pismo w drodze do Emaus, 12 km od Jerozolimy, sprawował Eucha-

<sup>2</sup> Rordorf odróżnia „The Lord's Day”, tj. niedzielę, od „The Day of Lord-Yom Jahwe”, zob. *Sunday the fullness of christian liturgical time*. W: *Liturgical time-Papers read at the 1981 Congress of Societas Liturgica*. Rotterdam 1982, 95.

<sup>3</sup> W. Rordorf, *Die theologische Bedeutung des Sonntags bei Augustin*. W: *Der Sonntag*. Freiburg 1986, 31.

rystię i wysłał apostołów, jak sam był posłany. Dzień powstania z martwych, mesjanistyczny posiłek z uczniami, dar Ducha Świętego i misja: Słowo, Uczta, Misja — pełnia chrześcijańskiej paschy. Taka była pierwsza niedziela. Każda następna nie była niczym innym jak celebracją tego misterium paschalnego. Niedziela nazwana jest zmartwychwstaniem. Ten dzień nazwano zmartwychwstaniem jakby nie odróżniając go od samego misterium zmartwychwstania Chrystusa<sup>4</sup>.

„Trzeci dzień” w Starym Przymierzu był dniem teofanii (Wj 10, 11). W Nowym Testamencie dokonała się najpełniejsza teofania, definitywne wyjście Boga ku ludzkości, najpełniejsze wejście Pana w historię. Jezus jest samoobjawieniem się Ojca. Równocześnie przez swoje działanie zbawcze zrealizował Boży plan zbawienia ludzkości. Dzięki Jego działaniu śmierć nie posiada ostatniego słowa. Należy ono do życia, którym jest sam Jezus Chrystus.

„Trzeci dzień” jest początkiem obecności Zmartwychwstałego Pana pośród swoich. W Nim jesteśmy, żyjemy. Ta obecność Chrystusa Zmartwychwstałego jest wypełnieniem i potwierdzeniem wszystkiego. Pełną afirmacją wszechświata. Zmartwychwstały *Kyrios* substancjalnie jest obecny w Eucharystii. Eucharystia jest najpełniejszą obecnością, *par excellence* obecnością Zmartwychwstałego. Stąd też dzień Pański wiąże się nierozłącznie ze sprawowaniem Eucharystii. Nie ma niedzieli bez Eucharystii. Dokument episkopatu niemieckiego, wydany we współpracy z ewangelikami, odnośnie omawianego problemu zawiera bardzo mocne zdanie: Eucharystia jest centrum, sercem niedzieli. „Dla tego, co jest centralne, nie może być namiastek (Ersatz)”<sup>5</sup>.

„Trzeci dzień” jest równocześnie pierwszym dniem tygodnia, dniem stworzenia, w którym Bóg powiedział: „niech stanie się światło” (Rdz 1, 3). Jezus jest prawdziwą Światłością. On jest początkiem stworzenia. Tak właśnie Klemens z Aleksandrii nazwał Słowo Boże: *arche tes ktiseos*. Teofil z Aleksandrii z kolei stwierdza, że całe stworzenie było uczynione *en arche*, czyli w Chrystusie. Cały zresztą proces stworzenia świata posiadał charakter paschalny — przechodzenia z chaosu w harmonię, z ciemnością do światła, z bezładu do kształtowania się kosmosu, tj. piękna. Św. Justyn (*Dialog* C, 4), Klemens Aleksandryjski (*Eclogae proph.* LIII, I), Hipolit (*Ben. Mose* PO XVII, 17) znają określenie Jezusa jako Dzień. Euzebiusz przytacza nawet logion przypisywany Marcelemu z Ancyry; *ego eimi hemera*. (*Contra Marcel.* I, 2). Być może, że ten logion jest odbiciem Jezusowego powiedzenia: „Ja jestem światłością świata” (J 8, 12). „To jest dzień, który Pan uczynił” (Ps 118, 24). On sam jest tym dniem i najpełniejszą jego treścią.

<sup>4</sup> Ht Rey-Mermet, *Croire. Vivre la foi dans les sacrements*. Paris 1977, 233. zob. także J. Ratzinger, *Zum Sinn des Sonntags*. „Forum Katholische Theologie” 1 (1985).

<sup>5</sup> *Den Sonntag feiern*. Bonn 1985, 31.

Pierwszy dzień tygodnia wiąże się z obecnością Chrystusa Zmartwychwstałego, który staje się fundamentem nowego stworzenia, symbolem nowego życia, które jest darem i zadaniem, misją przekazywania nowości Chrystusowej całemu stworzeniu. Początek tego nowego stworzenia wiąże się u Justyna ściśle ze Zmartwychwstaniem (Apol I, 67, 7). Niedziela — Dzień Ósmy: przywykliśmy do świadomości, że liczba 7 jest liczbą świętą. Siedem jest planet, mawiali starożytni, a to oznaczało harmonię kosmicznego uniwersum. Szczególnie u Żydów liczba 7 była świętą. W chrześcijaństwie żyje ona w 7 cnotach kardynalnych, 7 grzechach głównych, w 7 sakramentach. Badania jednak wykazują, że również liczba 8 posiadała szczególne znaczenie. Chrześcijańscy pisarze uznawali ją za symbol zmartwychwstania i doskonałości. *Ogdoas* lub *ogdoe hemera*, to 8 dzień, dzień zmartwychwstania. Liczbę 8 nazwał Justyn<sup>6</sup> misterium. Grzegorz z Nysy<sup>7</sup> pisał o *mysterium ogdoas*, u Hieronima<sup>8</sup> znajdujemy wyrażenie *ogdoas* jako „misterium naszego zbawienia”. Św. Hilary natomiast mówi o *sacramentum ogdoadis*<sup>9</sup>. Trzeba także wspomnieć o rozpoznaonej w sztuce architektonicznej oktogonalnych budowlach (baptysteria, kaplice męczenników). W Wiedniu w muzeum przechowywana jest korona świętego Rzymskiego cesarstwa z X w. posiadająca kształt ośmiokątny i ozdobiona 21 perłami, jak w apokaliptycznym Jeruzalem<sup>10</sup>. Współczesny rozwój nauk patrystycznych rzucił głębsze światło na rozumienie tego słowa. Było ono znane pitagorejczykom w ich symbolice liczb, znał je również Filon<sup>11</sup>, szeroko rozbudowywała je apokaliptyka judaistyczna. Daniélou<sup>12</sup> i Rordorf<sup>13</sup> są zdania, że z tych dawnych znaczeń pozostała tylko forma mówienia. Chrześcijanie bowiem nadali temu słowu zupełnie inną treść: „realizującej się eschatologii Chrystusa”. Reinhard Staat<sup>14</sup> natomiast przyjmuje większy wpływ apokaliptyki judaistycznej na ukształtowanie się chrześcijańskiego rozumienia tego słowa. Judaistyczna nazwa urzeczywistniła się i upersonifikowała w Jezusie. Doświadczenie zmartwychwstania Chrystusa w każdotygodniowej Eucharystii niedzielnej nadało temu wyrażeniu przekonywującą siłę i kształt. Niedzielną Eucharystia jako pamiątka zmartwychwstania stanowiła dla tego pojęcia *Sitz im Leben*. Na potwierdzenie swojej tezy przedstawionej

<sup>6</sup> Dial. 24. 1.

<sup>7</sup> In sextum psalmum. PG 44, 607.

<sup>8</sup> Breviarium in psalmos. Psalmus VI. PL 26, 833.

<sup>9</sup> Instructio psalmodum 14. CSEL. 22, 12.

<sup>10</sup> R. Staat, *Ogdoas als ein Symbol fuer Auferstehung*. „Vigiliae Christianae” 26 (1972) 31. Z tego właśnie artykułu zaczerpnąłem poniższe dane.

<sup>11</sup> Quaest. in Exod. II, 68, 515.

<sup>12</sup> *La typologie milenariste de la semaine dans le christianisme primitif*. „Vigiliae Christianae” 2 (1948) 3.

<sup>13</sup> *Der Sonntag*. Zürich 1962, 271—280.

<sup>14</sup> Art. cyt., 38.

w *Vigiliae christianae*, autor przytacza wczesnochrześcijańskie świadectwa. *Epistula apostolorum* przypisuje Jezusowi jako *ipsissima verba*: „stałem się ósmego dnia, którym jest kyriake”. Justyn w *Dialogu z Tryfonem* ukazuje niedzielę — ósmy dzień jako antytyp obrzezania starozakonnego. To obrzezanie było obrazem prawdziwego obrzezania od złości i grzechu dokonanego przez Jezusa Chrystusa. Świadectwo swoje umacnia Justyn przez przypomnienie historii z arką Noego, w której 8 osób zostało uratowanych jako znak ośmiu dni, w których zmartwychwstały Jezus ukazywał się swoim uczniom. Motyw ten znajduje swoje potwierdzenie w podobnym stanowisku w 2 P 2, 5 i 1 P 3, 20. W tekstach tych mówi książę apostołów o uratowaniu we chrzcie dzięki zmartwychwstaniu Chrystusa: „gdy za dni Noego wielka cierpliwość Boża oczekiwała, a budowana była arka, w której niewielu, tj. 8 dusz zostało uratowanych przez wodę. Ta sama woda ratuje, mówi apostoł, we chrzcie przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa<sup>15</sup>. Od drugiej połowy IX w. niedziela stała się coraz bardziej dniem Trójcy Świętej. Było nawet w zwyczaju sprawowanie Mszy św. wotywniej o Trójcy Najświętszej właśnie w niedzielę. Bernard z Konstancji wspomina o chętnym posługiwaniu się prefacją *De Trinitate* (*Micrologus* c. 60; PL 151, 1020). Zwyczaj ten upowszechnił się w XIII w. Rzym przepisał tę prefację w 1759 na wszystkie niedziele, nawet w adwencie (Dekr. nr. 2449). Bp Ulryk z Augsburga († 973) użył formularza *de Trinitate* w Wielkanoc. Wspomina o tym A. Klaus w *Ursprung und Vorbereitung der Dreifaltigkeitsmesse*, (1938, 149; por. także A. Franz *Die Messe im deutschen Mittelalter*, Freiburg 1902, 150). Powracając do prefacji, należy wspomnieć, że werbista Paweł Lang w 1957 r. w pracy: *Leo der Grosse und die Dreifaltigkeitspraefation*. („*Sacris erudiri*” 9 (1957), 116—161), uważa papieża Leona W. za autora tej prefacji. Prawdopodobnie zredagował ją w 441 lub 442 (+ 461). Argument swój opiera na uderzających podobieństwach pomiędzy mowami Leona — chodzi o trzy mowy na Zesłanie Ducha Świętego — (*Sermones* 75, 76, 77), a prefacją. Jungmann<sup>16</sup> wprawdzie odrzuca tę hipotezę, ale przyznaje, że podobieństwo wyrażen jest wysoce uderzające. Opowiada się jednak za hiszpańską liturgią jako miejscem powstania prefacji *de Trinitate*. W liturgii tej znajdujemy dwa warianty tej prefacji. Zredagował je autor na przełomie VI/VII w. mając przed oczami mowy papieża Leona, jak i tzw. list Ferrandusa z Kartaginy († 546). Powodzenie tej prefacji wiąże się z walką z Arianami, germańskim arianizmem. A prefacja doskonale oddawała naukę Kościoła w tym względzie. Wspomniany już Jungmann<sup>17</sup> zauważa, że był to: „triumfalny śpiew

<sup>15</sup> Tamże 36 i nn.

<sup>16</sup> J. J. Jungmann, *Um die Herkunft der Dreifaltigkeitspraefation*. „*Zeitschrift für Katholische Theologie*” 81 (1959) 461—465.

<sup>17</sup> Tenże 465.

po przewyciężeniu trynitarnych herezji". Gelasianum przepisuje tę prefację na pierwszą niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego. Z tego Sakramentarza za czasów karolińskich przeszła do Gregorianum. Jan XXII w 1324 wprowadził święto Trójcy Najświętszej dla całego Kościoła, co stało się nowym impulsem dla utrwalenia wysokiej rangi tej prefacji<sup>18</sup>. Mszał z 1570 zaszerzegował niedzielę do święta *semiduplex*, co powodowało łączenie z niedzielą wspomnień świętych. W 1911 r. podniesiono rangę niedzieli na *duplex*. Reforma rubryk z 1955 podwyższyła rangę niedzieli, Kodeks Rubryk z 1960 traktował niedziele zwykle jako święta 2. klasy, ustępowały więc miejsca ważniejszym świętom.

Odejście od paschalnego charakteru niedzieli czy jego zaciemnienie pozostawało także w związku z wprowadzeniem świąt idei czy świąt pochodzących z pobożności prywatnej. Nie bez znaczenie pozostawał także brak ksiąg liturgicznych. Na tym tle łatwiej będzie nam dostrzec wielkość stwierdzenia KL nr 106 i 102: „Każdego tygodnia obchodzi Kościół pamiątkę Zmartwychwstania Pańskiego, w dniu, który nazwał Pańskim”. „Zgodnie z tradycją apostołską, która wywodzi się od dnia Zmartwychwstania Chrystusa, misterium paschalne, Kościół obchodzi co osiem dni, w dniu, który słusznie nazwany jest dniem Pańskim albo niedzielą. W tym bowiem dniu wierni powinni schodzić się razem dla słuchania słowa Bożego i uczestniczenia w Eucharystii, aby tak wspominać Mękę, Zmartwychwstanie i chwałę Pana Jezusa i składać dziękczynienie Bogu, który ich odrodził przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa ku nadziei żywej (1 P 1, 3). Niedziela jest najstarszym i pierwszym dniem świątecznym”. Podajemy sobie przypomnienie ustawienia niedzieli w *Normae universales de anno liturgico et de calendario* z 1969, są one bowiem dobrze znane. Warto podkreślić natomiast, że KPK mówi o niedzieli jako o jednym dniu. Znajdujemy tam wyrażenie *dies dominica*, a nie *dies dominici*. Niedziela jest więc dniem specjalnym.

Stanowisko Kościoła odnośnie do paschalnego charakteru niedzieli znalazło swój wieloraki wyraz. Najpierw odnajdujemy go w obrzędzie aspersji. Przypomnijmy, że obrzęd ten pojawił się w IX w. Procesja okrążała budynek kościelny, celebrans skrapiał znajdujące się w pobliżu groby. Walafrid Strabo<sup>19</sup> († 849) jako genezę tego rytu wskazuje starotestamentalny obrzęd pokropienia drzwi domów, w których mieszkali Żydzi, krwią baranka. Krew ta miała ich zachować przed śmiercią. Jeszcze wyraźniej wspomina o tym Rupert z Deutz<sup>20</sup> († 1299), kiedy mówi o procesji z krzyżem i chorągiewkami dla podkreślenia zwycięstwa Chrystusa. Wypełniają się w ten sposób słowa

<sup>18</sup> A. Heinz, *Trinitarische und oesterliche Aspekte in der Sonntagsfrommigkeit des Mittelalters*. W: *Der Sonntag*, dz. cyt., 82–88.

<sup>19</sup> De rebus ecclesiasticis 29 PL 114, 963.

<sup>20</sup> De divinis officiis 8, 20. PL 170, 201.

proroka o powrocie z wygnania: „o tak z weselem wyjdziecie i w pokoju was przyprowadzą. Góry i pagórki przed wami podniosą radosne okrzyki i wszystkie drzewa pełne klaskać będą w dłonie” (Iz 55, 12). Durandus<sup>21</sup> z kolei wspomina, że pierwsza pieśń niedzielna skierowana jest ku Maryi. Jej bowiem jako pierwszej ukazał się Zmartwychwstały. Sama zaś aspersja jest przypomnieniem chrztu. Procesja zatrzymuje się wspomina Durandus, przy Ossarium. Żyjący proszą dla umarłych o udział w Chrystusowym zwycięstwie nad śmiercią. (Choć istnieją także warunki, że w niedzielę opuszcza się *memento pro mortuis*, jako tłumaczenie podaje się stwierdzenie, że Chrystus w niedzielę zstępuje do królestwa zmarłych i „zawiesza” ich kary). Na temat aspersji w Polsce czytamy: „przećć kapłan wodę święci, iżby nam był chrzest pamięci”. Podobnie zaświadczają źródła o procesji na cmentarz przykościelny, aby zmarłym obwieścić zmartwychwstanie. O błogosławionej Kindze podają źródła, że pierwszą napotykaną w niedzielę siostrę zakonną pozdrowiała słowami: „*surrexit Christus vere*”, by usłyszeć odpowiedź: „*vere surrexit*”<sup>22</sup>. W tekstach pobłogosławienia wody zauważamy, że błogosławimy ją „dniu Twoim, Panie”. Czynimy to na pamiątkę chrztu, który jest zanurzeniem w paschalne misterium Chrystusa. Ze wspomnieniem chrztu łączy się dar Ducha Świętego, który jest owocem Chrystusowego zmartwychwstania. Drugi wariant modlitwy błogosławiącej jest mniej historyzobawczy, bardziej ascetyczny. Natomiast tekst przewidziany na okres wielkanocny podejmuje wielkie tematy jedności dzieła stworzenia i odkupienia, typologii wyjścia z Egiptu, wody ze skały na pustyni (w nawiązaniu do 1 Kor 10, 4), wreszcie temat wody jako znaku przymierza. Wspomnieć tu trzeba embolizmy do Modlitw eucharystycznych, w których niedziela pojmowana jest „jako pierwszy dzień tygodnia, w którym Jezus Chrystus zmartwychwstał i zesłał Ducha Świętego”, a przede wszystkim prefacje. Z 8 prefacji przewidzianych na niedzielę „w ciągu roku” każda w swój sposób podejmuje temat misterium paschalnego. To właśnie dzięki misterium Chrystusa staliśmy się ludem Bożym, królewskim kapłaństwem (1), odkupienie ludu jest dziełem Boga przez Chrystusa. Dzieło to obejmuje narodzenie, mękę, zmartwychwstanie, wstąpienie do nieba jako źródło młodości i wybawienia od wiecznej zguby (4). Dotykam tylko tych tematów. Poszczególne prefacje wymagałyby szczegółowej analizy. Uczynił to już ks. Czerwik w znanym dziele<sup>23</sup>.

Wspomnieć także trzeba Liturgię Godzin. Hymny Liturgii Godzin, które są introitem każdej godziny ukazują niedzielę jako „pierwszy dzień tygodnia”, „dzień wielki”, „wywyższony ponad inne”, „uświę-

<sup>21</sup> *Rationale Divinorum Officiorum* 4, 6.

<sup>22</sup> Cyt. za W. Schenk, *Z dziejów liturgii w Polsce*. W: *Księga 1000 lecia katolicyzmu w Polsce* I. Lublin 1969, 150.

<sup>23</sup> Prefacje o misteriach Chrystusa w *Mszale Rzymskim* Pawła VI.

cony zmartwychwstaniem Chrystusa”, „dzień nowości życia”, „wolność od grzechu, tj. powtórnej śmierci”, „dzień chwały”, „nad inne świętyszy”, „jaśniejący tryumfem Chrystusa”. Nie sposób nie zauważyć wyrażenia: „dzisiaj” dokonało się zwycięstwo Chrystusa i odrodzenie ludzkości. Hymn *Salve dies* był sekwencją wielkanocną, autorstwa Adama od św. Wiktora<sup>24</sup> (110—1192). Z sekwencji stał się hymnem. Autor wyraźnie ukazuje dwie linie: zstępujące działanie Boga w Chrystusie, Jego walkę zwycięską, a także wstępujące — uwielbiające działanie zgromadzonej wspólnoty, która raduje się wychwalając Boga. Znaczący<sup>25</sup> tego hymnu podkreślają, że melodia hymnu znajduje swój szczytowy punkt — jedyne „G” — w Alleluja — eulogijno-eucharystycznym śpiewie Kościoła. Niedziela zaś ukazuje się nie tylko „wielkim dniem Pana”, ale także „dniem Kościoła”, „dniem zgromadzenia liturgicznego”. Nie trudno także zauważyć, że również psalmy niedzielne dobrane są wyraźnie dla podkreślenia paschalnego charakteru niedzieli. Dniem, który Pan uczynił, nie jest tylko roczna pascha, lecz każda niedziela. Jest rzeczą charakterystyczną, że Kantyk Daniela używany był w liturgii wigilii paschalnej. Wskazuje na to Armeński Lekcjonarz z IV w., liturgia jerozolimska. Znajdujemy go także na tym miejscu w liturgii ambrożyjskiej i koptyjskiej. Poprzedzał zawsze czytanie z Nowego Testamentu. Jan Chryzostom wspomina o upowszechnieniu się tego kantyku i chętnym śpiewaniu go przez wiernych. Wymowne są antyfony towarzyszące temu kantykowi. Ukazują one czwartą osobą w piecu ognistym. Zachowanie życia skazanych na śmierć związane jest z rosą Ducha, Jego tchnieniem.

Kończąc chciałbym wspomnieć krótko jeszcze dwie sprawy. Pierwsza związana jest z historią, druga natomiast ze współczesnością i to naszą. Historia liturgii jest świadkiem charakterystycznego zjawiska, jakim było bez wątplenia powitanie niedzieli<sup>26</sup>. Spotykamy je w liturgii iroszkockiej, etiopskiej, hiszpańskiej. Powstanie odpowiednich tekstów wiąże się z wpływem judaistycznych zwyczajów. Źródła talmudystyczne przedstawiają, np. szabát jako Oblubienicę, Królowę. Konkretnie teksty z liturgii iroszkockiej traktują niedzielę jako osobę. „Tysiąc razy witamy cię, błogosławiono niedzielę”. Teksty mówią także o wnoszeniu oczu ku niedzielni, o Jezusie-Synu Bożym, który nas odkupił. Sądzę, że odgrywały one dużą rolę w kształtowaniu duchowości niedzieli. Wspominając to historyczne zjawisko nasuwa się sugestia odszukania w naszej literaturze podobnych tekstów, może lepiej stworzenia analogicznych, które by akcentowały sakralny charakter niedzieli jako paschy. Druga myśl dotyczy odpowiedzialnych za kształtowanie życia religijnego w naszym Kościele. Dyrektorium

<sup>24</sup> J. Hendricks, *Der Sonntag nach dem Hymnus „Heil dem Tage“*. W: *Der Sonntag*, dz. cyt., 152.

<sup>25</sup> Tamże 159.

<sup>26</sup> B. Fischer, *Begrüßung des Sonntags. Eine Besonderheit irischer Sonntagsfrömmigkeit*. W: *Der Sonntag*, c. cyt., 290—299.



*De pastoralis ministerio Episcoporum* (a. 86a) przypomina biskupom, by usilnie starali się, aby wierni we właściwy sposób rozumieli, szanowali i celebrowali niedzielę jako „verum diem Domini”, w którym Kościół gromadzi się dla sprawowania pamiątki misterium paschalnego. Wydaje się, że istnieje pewne niebezpieczeństwo ze strony wiązania niedzieli z różnymi akcjami, skądinąd bardzo potrzebnych i pożytecznych. Współczesne zagrożenia niedzieli w wielorakich postaciach i formach winno napotkać w Kościele, który żyje treścią niedzieli, jasny i konsekwentny obraz dnia pańskiego realizowany w doświadczeniu religijnym i duszpasterskiej praxis. Świątowanie niedzieli winno być w tym względzie żywą katechezą dla współczesnego świata.

Poznań

KS. BOGUSŁAW NADOLSKI TChr

Ks. Andrzej Rojewski

## DZIEŃ CHRYSYTA – DZIEŃ KOŚCIOŁA. TEOLOGICZNO-PASTORALNE ASPEKTY ŚWIĘTOWANIA NIEDZIELI

Temat sformułowano w oparciu o a. 106 Konstytucji *Sacrosanctum Concilium*. W zwięzłych słowach wskazuje on na aspekty chrześcijańskiej niedzieli. Ojcowie Soboru mówiąc o świętowaniu dnia Pańskiego akcentują Kościół, a nie jednostkę, oraz podkreślają wymowę faktu sprawowanego przez uczniów Chrystusa „od samego dnia zmartwychwstania”. Obchodzili oni bowiem co osiem dni misterium paschalne „w dniu, który słusznie nazwany jest dniem Pańskim albo niedzielą”. Od początku wierni gromadzili się w tym dniu dla słuchania słowa Bożego, sprawowania pamiątki Męki i Zmartwychwstania, dla dziękczynienia za zbawienie i oddanie chwały Jezusowi. Tak obchodzona niedziela była istotą chrześcijańskiego tygodnia oraz źródłem i szczytem życia uczniów Chrystusa.

Dzień Pański, pierwszy dzień tygodnia, był dniem radości, a z biegiem czasu stał się także dniem odpoczynku od pracy. Ukazując istotne rysy niedzieli Sobór podkreśla bardziej celowość obowiązku niedzielnego niż jego implikacje kazuistyczne. Powstrzymanie się od pracy jest zatem przedstawione jako cel wysiłków duszpasterskich. W ich centrum winna stać niedzielna Eucharystia. Znamiennie jest także, że a. 106 przedstawia dynamiczną wizję niedzieli. Uwypuklając zaś jej aspekty teologiczne podkreśla wymiar pastoralny tegoż dnia. Zagadnienia te będą przedmiotem niniejszego opracowania.